

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę na 75. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Panie Ministrze!

Podczas uchwalania w Senacie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe przekonywał Pan, że jeśli osoby tej samej płci zawrą partnerski związek w jednym z innych krajów, a potem osiedlą się w Polsce, to nie grozi nam sytuacja, że będziemy musieli potraktować ich jak małżonków ze wszystkimi tego konsekwencjami. Twierdził Pan Minister, że nie będzie można u nas stosować przepisów obowiązujących w innych krajach, a sprzecznych z polskim porządkiem prawnym. Ostrzegałem wówczas, że tylko kwestią czasu jest obejście polskiego prawa przez Komisję Europejską. Optowałem za tym, aby przyjąć do ustawy poprawkę Prawa i Sprawiedliwości, w której stwierdzano, że w Polsce zgodnie z konstytucją małżeństwem jest związek kobiety i mężczyzny, a także, że ustawodawstwa innych krajów dopuszczające inne związki niż naturalne małżeństwo nie mogą u nas obowiązywać. Byłem świadomy, że w tym zakresie niestety nie wystarczy sam przepis konstytucyjny, ponieważ ustawa – Prawo prywatne międzynarodowe ustanawia swoisty mechanizm prawny, dzięki któremu będzie można wygrywać różne sporne sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Panie Ministrze! W związku z powyższym przesyłam informację o perfidnej pułapce szykowanej przez Komisję Europejską w zakresie wprowadzenia nowego prawa mającego na celu między innymi. „automatyczne wzajemne uznanie” urzędowych dokumentów we wszystkich państwach UE. W swoim założeniu rozwiązanie to miałoby pomóc w zmniejszeniu biurokracji, natomiast w praktyce doprowadziłoby to do tego, że wśród urzędowych dokumentów automatycznie uznawanych także w Polsce, byłyby też akty małżeństw zawartych przez dwóch gejów na przykład w Anglii. Polska i pozostałe państwa UE musiałyby też bezwarunkowo akceptować prawo do adopcji dzieci przez jedнопłciowe „małżeństwa”, nawet jeśli stałoby to w sprzeczności z ich narodowym prawem.

Obecnie trwają publiczne konsultacje w UE dotyczące dokumentu „mniej biurokracji dla obywateli” COM (2010) 747/3, dlatego proponuję, aby Pan Minister już w tym momencie zwrócił uwagę na tak zwaną Zieloną Księgę Komisji Europejskiej, w której zbierane są opinie organizacji pozarządowych, grup ludzi, a także pojedynczych obywateli państw Unii w tej sprawie. We wspomnianym dokumencie znajdują się między innymi następujące pytania.

Pytanie 3. Co myślisz o rejestrowaniu zmian w statusie cywilnym osób tylko w jednym miejscu, w jednym państwie członkowskim? Które miejsce byłoby właściwsze: miejsce urodzin, państwo członkowskie poświadczające obywatelstwo czy państwo członkowskie stałego pobytu?

Pytanie 7. Czy sądzisz, że sprawy o statusie cywilnym dla obywateli UE w sytuacjach transgranicznych mogłyby być skutecznie rozwiązane tylko przez władze narodowe? Czy w tym wypadku instytucje UE nie powinny dostarczać przynajmniej jakichś wskazówek władzom narodowym (np. w formie zaleceń unijnych), w celu zapewnienia minimalnej zgodności podejść, dla znalezienia praktycznych rozwiązań problemów, z jakimi mają do czynienia obywatele?

Pytanie 8. Co sądzisz o automatycznym uznaniu? W jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego może być ono zastosowane? A w jakich sytuacjach dotyczących statusu cywilnego nie może być ono zastosowane?

Pytanie 9. Co sądzisz na temat harmonizacji norm kolizyjnych? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego mogłaby ona mieć zastosowanie?

Pytanie 10. Co sądzisz o możliwości pozostawienia obywatelom możliwości wyboru prawa właściwego? Do jakich sytuacji z zakresu stanu cywilnego można być stosować to rozwiązanie?

Pytanie 11. Czy uważasz, że poza automatycznym uznaniem i uznaniem opartym na harmonizacji norm kolizyjnych, istnieją inne możliwe rozwiązania dotyczące kwestii transgranicznych skutków sytuacji prawnych dotyczących stanu cywilnego?

Już z kilku przytoczonych powyżej pytań wynika, że tak zwany Zielony Dokument zmierza do proponowania rozwiązań, na podstawie których Komisja Europejska narzuci uznawanie małżeństw osób tej samej płci wszystkim krajom, bo zapewne taki będzie oczekiwany przez KE wydźwięk tej konsultacji.

Panie Ministrze, liczę na czujność i wczesne zareagowanie na tę unijną pułapkę przygotowaną przez środowiska gejowskie.

Z poważaniem
Czesław Ryszka